

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 93)
z dnia 18 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 93)

18 listopada 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie ograniczenia hałasu drogowego i przeciwdziałania nielegalnym wyścigom w terenie zabudowanym (BKSP-155-X-589/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 58 ust. 2 Ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 632 ze zm.) (BKSP-155-X-598/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania kredytów hipotecznych (BKSP-155-X-577/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2025 r. poz. 24) w zakresie korzystania z utworu w ramach dozwolonego użytku (BKSP-155-X-584/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 473 § 3 i § 4 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2025 r. poz. 365) (BKSP-155-X-600/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 103 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 110 w sprawie zmiany art. 28aa ust. 7 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Niezgoda** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Szymon Wróbel** zastępca dyrektora departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Anna Wawrzeniecka** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru nad Systemem Zarządzania i Dystrybucją Ubezpieczeń Komisji Nadzoru Finansowego, insp. dr **Krzysztof Dymura** zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Marta Smętkowska** główny specjalista w Departamencie Prawa Autorskiego i Filmu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz **Oliwia Lalewicz** starszy specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł **Rafał Bochenek (PiS)**:

Dzień dobry państwu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Wobec tego możemy rozpocząć i otworzyć posiedzenie Komisji do Spraw Petycji, kolejne nasze dzisiejsze posiedzenie.

Szanowni państwo, otrzymaliście wcześniej porządek obrad, są do niego też uwagi. Jest postulat, aby petycje, które są zapisane czy które mają być rozpatrywane w punkcie trzecim

i czwartym, rozpatrzyć jako pierwsze podczas tego posiedzenia. Czy są jakieś uwagi do takiej sugestii? Czy ktoś chciałby zgłosić sprzeciw, aby tak procedować? Nie widzę, a więc szanowni państwo, będziemy...

Tak, pan poseł Polak? Nie. Tak posmutniał pan strasznie. Nie wiem, czy pan ma też dzisiaj jakieś swoje petycje?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Pierwszą.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

A to o to chodzi, że pan został wyprzedzony. Startujemy w takim razie, będzie pan trzeci.

Rozpatrujemy zatem jako pierwszą petycję tę, która jest w punkcie trzecim. Petycja w sprawie ograniczenia hałasu drogowego i przeciwdziałania nielegalnym wyścigom w terenie zabudowanym.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Panie pośle, również serdecznie dziękuję, na pewno się odwzajemnię.

Szanowna Komisjo, jeżeli chodzi o pierwszą petycję, to postuluje się w niej dokonanie zmian mających na celu ograniczenie hałasu drogowego i przeciwdziałanie nielegalnym wyścigom w terenie zabudowanym. Jeśli chodzi o drugi postulat, to on był niedawno w Sejmie dokładnie omawiany, czyli została przePROCEDOWANA zmiana, która, uważam, konsumuje ten postulat.

Natomiast jeśli chodzi o postulat pierwszej części petycji, to rzeczywiście w niektórych krajach europejskich prowadzone były w ostatnich latach prace testowe nad urządzeniami rejestrującymi nadmierny hałas na drodze. Minister infrastruktury przyznał, że choć zarówno stacje diagnostyczne, jak i Policja są wyposażeni w sonometry, to ich praktyczne znaczenie z punktu widzenia monitorowania emisji dźwięku przez pojazdy jest mocno ograniczone. W aktualnym stanie prawnym – prawo ochrony środowiska – marszałkowie województwa opracowują na pięć lat dla obszaru poszczególnych województw programy ochrony środowiska przed hałasem, również w zakresie emisji hałasu drogowego.

Brak jest natomiast rozwiązań regulujących problematykę fotoradarów akustycznych, dlatego sugeruję wystąpić z dezyderatem do Ministerstwa Infrastruktury właśnie w sprawie pierwszego postulatu ze względu na to, że drugi postulat został już skonsumowany przez Sejm na poprzednim posiedzeniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nikt?

Ja nie wymuszam, ale bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji insp. dr Krzysztof Dymura:

Inspektor Krzysztof Dymura, zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Mogę powiedzieć, że my się zgadzamy z panem posłem, który referował tę petycję, ponieważ też uważamy, że ten pakiet przepisów, które są związane z nielegalnymi wyścigami, z driftami, z bardzo niebezpieczną jazdą, który już jest na tej ścieżce legislacyjnej, też rozwiąże z jednej strony problemy zagrożenia, które funkcjonują na naszych drogach, ale też w znaczącym zakresie, myślę, będzie wpływał na ograniczenie ilości przypadków właśnie tego zakłócania ciszy i hałasu na drogach powodowanego przez pojazdy mechaniczne. Ponieważ często właśnie te wyścigi, te popisy młodych kierowców czy kierowców, którzy uczestniczą w tej niebezpiecznej driftowej jeździe, są związane z nadmiernym hałasem, który można obserwować na drogach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

To wracamy do posła sprawozdawcy. Jaka jest rekomendacja?

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Sugeruję przesłać dezyderat w sprawie pierwszego postulatu, czyli sonometrów i ograniczenia hałasu, ogólnie rzecz ujmując.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dezyderat do?

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Do ministra infrastruktury.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie widzę, nie słyszę.

Tak więc piszemy dezyderat do ministra infrastruktury i jak otrzymamy odpowiedź, to będziemy decydowali, co dalej z tą petycją. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do petycji z punktu czwartego, to jest petycja w sprawie zmiany art. 58 ust. 2 Ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych.

Pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Dokładnie w tej ustawie petytor chciałby dodania art. 58 pkt 2 ust. 11 w brzmieniu: „dane o poziomie uzwiązkowienia osób wykonujących pracę zarobkową w przedsiębiorstwie”. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji zwraca uwagę na konstrukcję, że nie powinien to być najprawdopodobniej ust. 11, a pkt 11 ze względu na to, że on składa się z 10 punktów.

Art. 58 reguluje kwestię kwestionariusza bezpieczeństwa przemysłowego, stanowiącego podstawowy element postępowania bezpieczeństwa przemysłowego prowadzonego wobec przedsiębiorców ubiegających się o uzyskanie świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego.

Autorzy petycji wnieśli, co prawda, zmianę w ustawie, która ma mówić o tym, aby dane na poziomie uzwiązkowienia osób wykonujących pracę zarobkową w przedsiębiorstwie były ujęte. W uzasadnieniu wskazano, że poziom uzwiązkowienia jest mierzalnym wskaźnikiem kondycji relacji pracodawca–pracownik, a jego przejrzystość mogłaby pokazać poszanowanie praw pracowniczych.

Natomiast w ocenie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji ta zmiana nie jest uzasadniona w świetle ustawy o ochronie informacji niejawnych ze względu na to, że reguluje ona kwestie związane z zapewnieniem warunków do ochrony informacji, których ujawnienie mogłoby spowodować szkodę dla Rzeczypospolitej. Dane gromadzone w kwestionariuszu bezpieczeństwa przemysłowego mają służyć ocenie zdolności przedsiębiorcy do ochrony informacji niejawnych i odnoszą się do sytuacji organizacyjnej, finansowej i systemu zabezpieczeń.

Dlatego sugeruję, i zgadzam się tu również z Biurem Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chyba że z dyskusji coś innego nam wyniknie. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Trudno mi zdecydować, kto będzie mówił, bo wszyscy państwo naraz. Dziękuję bardzo.

To jeszcze raz, czy jest sprzeciw wobec rekomendacji posła sprawozdawcy? Nie ma.

Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji.

Dziękuję bardzo. Pan poseł jest zwolniony do obowiązków na sali plenarnej.

Poproszę o zabranie głosu pana posła Piotra Polaka, żebyśmy mogli rozpatrzyć petycję w sprawie wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania kredytów hipotecznych. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, autor petycji najwyraźniej zbulwersował się, analizując dane GUS z ubiegłego roku, gdzie była informacja o rekordowych zyskach sektora banków w Polsce. To było 42 mld zł netto, jeszcze 50% więcej niż w roku 2023. Na tej podstawie, tak rozumiem, tę petycję do nas skierował. Chodzi, szanowni państwo, o to, żeby rzeczywistą roczną stopę oprocentowania kredytów hipotecznych obniżyć i to w sposób taki twardy, można powiedzieć, do 3% oraz żeby bank komercyjny nie mógł żądać

wyższego oprocentowania, niższe może być, ale to oprocentowanie wyższe niż 3% już absolutnie nie.

Ponadto postulowane są propozycje, które oprócz tego wymogu pierwszego jeszcze ograniczały prawo do takiego oprocentowania tylko osób fizycznych dla jednej lub dwóch nieruchomości, czyli jednego lub dwóch kredytów o charakterze wyłącznie mieszkaniowym. Kredyt by przysługiwał na takich warunkach wyłącznie obywatelom Polski i w odniesieniu do nieruchomości na terenie naszego kraju. Na cele komercyjne taki kredyt już nie mógłby być udzielany. Dodatkowo jest postulat, że jeśli banki komercyjne nie byłyby zainteresowane udzielaniem kredytów na takich warunkach, to wtedy zobligowany byłby Bank Gospodarstwa Krajowego, żeby takich kredytów obywatelom Polski udzielać.

To jest rzeczywiście, szanowni państwo, bardzo szeroka ingerencja w obowiązujące w Polsce zapisy prawne, ustawowe, dotyczące wszystkich tych kwestii. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wnikliwie przyjrzało się tym propozycjom i na podstawie tej analizy i oceny można jednoznacznie stwierdzić, że te propozycje, oczywiście nie wszystkie, istotnie naruszają art. 20 i 22 naszej konstytucji. Jak również dyskryminują inne podmioty, osoby fizyczne, ze względu na przynależność państwową, to już jest naruszany traktat unijny.

Na podstawie tych analiz, choć wydaje się, że rzeczywiście myśl tej osoby czy podmiotu składającego petycję jest szczytna – żeby ograniczyć koszty obsługi kredytów ponoszone przez tych, którzy już kredyt mają czy będą mieli, czyli przyczynić się do niższych rat za kredyty hipoteczne – to z tych względów Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji proponuje, żebyśmy tę regulację uznali za niezasadną.

Ja bym się też do tego przychylił, pani przewodnicząca, jednak kwestia rzeczywiście obniżenia kosztów rat kredytów hipotecznych przez osoby fizyczne jest ważna dla tych, którzy te kredyty mają bądź będą je posiadać. To jest oddzielna kwestia. Niemniej jednak właśnie próba zrealizowania tej petycji, wydaje mi się, jest przez naszą Komisję absolutnie niemożliwa. Czy może przekierować ją do Ministerstwa Finansów? Myślę, że też nie, bo są zbyt rygorystyczne zapisy, które są proponowane, żeby w tej petycji umieścić. Dlatego ja bym podtrzymał to, żeby właśnie uznać ją za niezasadną. Choć zasadny jest na pewno problem do rozwiązania, czyli obniżenie wysokości rat kredytów hipotecznych w polskim systemie bankowo-finansowym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli z jednej strony uznaje pan petycję za zasadną, ale rekomenduje, żebyśmy nie uwzględnili żądania, które w petycji jest zawarte.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, bo te żądania są rzeczywiście takie bardzo sztywne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak jak poprzednio o tym rozmawialiśmy – wszędzie tam, gdzie są takie rozwiązania, które są w zasadzie rozwiązaniami nie tyle finansowymi, co systemowymi, to jednak nasza Komisja nie powinna, że tak powiem, decydować.

Mamy na sali przedstawicieli Ministerstwa Finansów, więc pewnie nam pomogą też w rozstrzygnięciu tej kwestii. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów Jarosław Niezgoda:

Dzień dobry. Niezgoda Jarosław, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów.

W skrócie, w żołnierskich słowach, jak to dzisiaj, przychylamy się do stanowiska wyrażonego w ocenie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji i też zwracamy uwagę na wątpliwości co do zgodności tych rozwiązań z art. 22 konstytucji, także z prawem unijnym. Również wskazujemy – bo w tej petycji była mowa o tym, że w przypadku, kiedy banki komercyjne nie udzielałyby takich kredytów, to takich kredytów miałby udzielać Bank Gospodarstwa Krajowego – że to jest bank państwowy, nie bank komercyjny, który nie udziela kredytów dla osób fizycznych, zupełnie inna jest jego rola i inne zadanie.

Dlatego przychylamy się do tego, żeby uznać tę petycję za niezasadną. Zwracając uwagę na to, co też mówili pani przewodnicząca i pan poseł – że oczywiście kwestia wysokości rat kredytu jest kwestią istotną. Natomiast ona w dużej mierze zależy od wysokości stóp procentowych, co jest domeną polityki pieniężnej i Rady Polityki Pieniężnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Są to wszystko powiązane ze sobą mechanizmy, to po pierwsze. Po drugie, ktoś faktycznie przeszacował możliwości naszej Komisji. W związku z tym, jeśli pan poseł sprawozdawca się zgodzi, nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do petycji, proszę państwa, ze świata kultury. Chociaż też dotyczy ona pieniędzy. To jest petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie korzystania z utworu w ramach dozwolonego użytku.

Otóż, szanowni państwo, autor tej petycji, kierujący się bardzo szczytnymi celami, proponuje zmiany w art. 31 i 33¹ chyba, tak mi się wydaje. Albowiem chodzi o to, żeby wolno było korzystać z utworów podczas wydarzeń o charakterze zbiorowym, charytatywnych, na rzecz osób niepełnosprawnych i podczas wydarzeń o charakterze rehabilitacyjnym i integracyjnym nakierowanych na potrzeby osób z niepełnosprawnościami w taki sposób, żeby korzystanie z tych utworów było bezpłatne. Czyli ingerujemy tutaj w ustawę o prawie autorskim. Ingerujemy, chociaż ta ustawa sama pozwala na korzystanie z utworów, szczególnie wtedy, kiedy te utwory są wykorzystywane na przykład podczas ceremonii religijnych albo oficjalnych uroczystości organizowanych przez władze publiczne i oczywiście nie łączy się z tym osiąganie bezpośrednio lub pośrednio korzyści majątkowej. W takich wielu przypadkach można wykorzystywać te utwory bezpłatnie.

Autor petycji proponuje taką zmianę, żeby po sformułowaniu „o uroczystościach organizowanych przez władze publiczne” wymienić jeszcze – czyli rozszerzyć ten katalog, do tego katalogu dopisać – „wydarzenia charytatywne lub wydarzenia integracyjno-rehabilitacyjne dla osób z niepełnosprawnościami”. Oczywiście tam chodzi o te wszystkie uroczystości, wydarzenia, eventy, które nie są związane z otrzymywaniem wynagrodzenia za użytkowanie tego utworu.

To szczytny cel, tyle tylko, że autor utworu zostałby nie z własnej woli znów pozbawiony wpływów z tego utworu. Zupełnie inna jest sytuacja, jeżeli autor utworu sam zrzeka się tych wpływów, bo chce wesprzeć w ten sposób działalność charytatywną czy też imprezę, event, który dotyczy osób z niepełnosprawnościami. Wtedy to zupełnie zrozumiała sprawa i oczywista. Natomiast poszerzanie katalogu jest w pewnym sensie uszczuplaniem dochodów autora takich utworów, autorów tych utworów. W związku z tym mamy pewien kłopot.

Ja wolałabym, żebyśmy mogli korzystać z utworów tylko wtedy, kiedy autorzy tych utworów nam je przekazują, a więc sami zrzekają się dochodu, bo ich celem jest wsparcie inicjatyw o charakterze dobroczynnym albo też dotyczących osób z niepełnosprawnościami, tak jak sugeruje autor petycji. Ale czy na pewno mam rację, to zaraz się dowiemy.

Mianowicie otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela ministerstwa kultury. Chyba że ktoś jeszcze inny z państwa będzie chciał, to zaraz też poproszę. Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Autorskiego i Filmu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marta Smętkowska:

Dzień dobry państwu.

Przede wszystkim na wstępie należy wyjaśnić, że przepis art. 31 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, do którego odwołuje się autor petycji, stanowi wdrożenie wyjątku od monopolu prawnego autorskiego, o którym mówiła pani poseł, przewidzianego w art. 5 ust. 3 lit. g tzw. dyrektywy InfoSoc, wprowadzającego prawo do zwielokrotniania oraz publicznego komunikowania utworów podczas ceremonii religijnych i oficjalnych imprez organizowanych przez władze publiczne. Poszerzenie tego wyjątku, polegające na uwzględnieniu w brzmieniu art. 31, tak jak proponuje autor petycji, wydarzeń charytatywnych czy wydarzeń integracyjno-rehabilitacyjnych stanowiłoby zatem wyjście poza zakres dyrektywy. W zasadzie na tym można byłoby zakończyć dyskusję.

Tym niemniej, nawiązując jeszcze do słów pani poseł, należy podkreślić, że podstawowym elementem praw autorskich jest wyłączne prawo twórcy do korzystania z utworu, rozporządzenia nim na wszystkich polach eksploatacji i do wynagrodzenia za to korzystanie. Dlatego każdy wyjątek ograniczający to prawo musi być interpretowany ściśle. Należy pamiętać, że w doktrynie też podkreśla się, iż słuszne interesy twórcy obejmują nie tylko interes ekonomiczny, ale właśnie możliwość decydowania o warunkach eksploatacji utworu. Rozszerzenie katalogu wyjątków

zawartych w art. 31 mogłoby sprzyjać postulatowi tworzenia kolejnych wyjątków ograniczających prawa twórców pod pretekstem realizacji interesu publicznego.

Należy podkreślić, że nie każde dobro wspólne uzasadnia ingerencję w prawa majątkowe twórców. Zwłaszcza że istnieją też inne instrumenty wsparcia działalności kulturalnej służącej osobom niepełnosprawnym czy znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, które mogą być stosowane bez ingerencji w zakres monopolu autorskiego. Mogą to być dotacje publiczne, zbiórki społeczne, programy grantowe, współpraca ze sponsorami, partnerami instytucjonalnymi. Należy też zauważyć, że pojęcie zaproponowane przez autora petycji, czyli wydarzenie charytatywne, wydarzenie integracyjno-rehabilitacyjne nie posiada definicji ustawowej i obejmuje bardzo szerokie spektrum inicjatyw, co utrudnia precyzyjne określenie zakresu projektowanego wyjątku.

Dlatego w ocenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego te inne rozwiązania, o których wspomniałam, pozwalają realizować cele społeczne i wspierać działania prointegracyjne bez konieczności ograniczenia konstytucyjnie chronionych praw twórców. Z tego względu postulowana nowelizacja jest oceniana jako nieuzasadniona.

Krótko tylko wspomnę, że autor petycji odwołuje się również do art. 33¹ jako ewentualnej alternatywy dla art. 31, ale jest to też artykuł wdrażający dwie dyrektywy, wspomnianą dyrektywę InfoSoc i dyrektywę 2017/1564, i dotyczy bardzo szczególnych rozwiązań, w szczególności dotyczy osób z niepełnosprawnością uniemożliwiającą korzystanie w pełni ze słowa drukowanego. Czyli tutaj wprowadzenie tej postulowanej zmiany, byłoby całkowicie niewłaściwym zabiegiem legislacyjnym. To wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Myślę, że w obowiązujących obecnie przepisach też nie ma żadnego problemu z tym, żeby zwrócić się bezpośrednio do twórcy i uzyskać od niego zgodę na przekazanie bezpłatnej możliwości korzystania z utworu. Jednak ważne jest to, że to zawsze jest decyzja indywidualna twórcy, który ma prawo do wynagrodzenia za swoją pracę, i to on powinien decydować, czy tym wynagrodzeniem się chce podzielić, czy też nie. Dzisiaj przepisy nie przeszkadzają w tym, żeby takie zabiegi stosować.

Natomiast, tak jak pani dyrektor powiedziała, rozszerzanie tutaj katalogu może spowodować różne następstwa czy też chęci do rozszerzania tego katalogu dalej, dalej i dalej, i byłoby to takie trochę wymuszanie. Wydaje mi się, że dzisiejsze przepisy naprawdę spokojnie pozwalają na to, żeby twórca mógł zgodnie z własną wolą przekazać prawa do wykonywania utworu wtedy, kiedy uzna to za stosowne.

Czyli proponuję, żebyśmy nie uwzględnili żądania zawartego w treści tej petycji. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie widzę, nie słyszę.

Tak zatem kończymy pracę nad tą petycją. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do petycji z punktu piątego.

Pan poseł Piotr Polak przedstawi petycję w sprawie zmiany art. 473 § 3 i § 4 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoko Komisjo, szanowni państwo, tym razem petycję skierowała do nas fundacja podpisana nawet z imienia i nazwiska, Fundacja Dobre Państwo. Rzeczą dotyczy, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, zmiany ustawy – Kodeks wyborczy w części, w której są opisane takie sprawy jak temat wyborów samorządowych czy na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wybory samorządowe to są te na wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. Tutaj fundacja w taki szeroki sposób krytykuje obecny system, który w Polsce funkcjonuje w tym zakresie, że do drugiej tury wyborów, jeśli w pierwszej żaden z kandydatów nie uzyska 50% plus 1 głosów oddanych, to przechodzą dwie osoby z największą ilością głosów, a później – wiadomo – przy dwóch osobach któraś z nich te 50 plus 1 głos osiągnie.

Tutaj fundacja kwestionuje te możliwości ustawowe w tym wymiarze i proponuje nam coś na wzór wyborów we Francji, do zgromadzenia chyba narodowego, gdzie przechodzą do drugiej tury kandydaci, którzy mają co najmniej 12,5% głosów uzyskanych w pierwszej turze wyborów i w drugiej dopiero rywalizują. Może to być dwóch lub trzech, w zasadzie to trzech, jeśli ktoś nie uzyska tych 50%. Fundacja proponuje, żeby w Polsce też tak było, aby jeszcze trzeci kandydat,

z kolejną ilością głosów na liście, mógł być w drugiej turze i żeby wyborcy mogli wtedy, jak tutaj fundacja napisała w uzasadnieniu, wybierać między mniejszym złem.

Także tutaj jest szeroko komentowane, uzasadniane to, że to się nie sprawdza w Polsce, że ten system jest anachroniczny, że dzięki temu, iż będzie trzech kandydatów, zwiększy się frekwencja w drugiej turze. Ludzie, wyborcy, będą mieli poczucie, „że wybierają, a nie odpędzają złe duchy”. Mniejsza będzie manipulacja wyborcami, będzie utrudniona itd. Czyli samo dobro. Asystent, który obowiązuje obecnie w naszym kraju, w Polsce, w tym wymiarze – tak, oczywiście, nie mówię tu o wyborach do parlamentu – jest, powiedzmy, do niczego.

Jeszcze w tym uzasadnieniu, pani przewodnicząca, obrywa się również nam jako Komisji do Spraw Petycji – że ustawa o petycjach się nie sprawdziła, że trzeba ją zmienić, że są duże opóźnienia, że pozorowane są tutaj działania itd., itd. Abstrahując, odbiegam już od tematu, ale też oberwało nam się jako Komisji do Spraw Petycji od Fundacji Dobre Państwo.

Konkludując, szanowni państwo, ja będę rekomendował, abyśmy tych regulacji, które są proponowane oczywiście nie wprowadzali, żeby zakończyć już bieg tej sprawy. Nie popieram tych propozycji, które są przedstawione. Również i dlatego, że do tej pory w Polsce sprawdziły się obowiązujące zapisy w tym wymiarze, że właśnie dwóch z największą ilością głosów przechodzi i wtedy w dogrywce, w tej drugiej turze, musi ktoś wygrać z tym 50% plus 1 poparciem. Przy tym trzyosobowym gronie ludzi, którzy do drugiej tury by przeszli, może wygrać ktoś, kto uzyska tylko 40% poparcia, więc ta reprezentatywność i jego legitymizacja byłaby osłabiona, a to nie sprzyja właśnie umocnieniu pozycji osób wybieranych na te funkcje, jedynie je osłabia.

Dlatego, tak jak powiedziałem na wstępie, proponuję i rekomenduję Wysokiej Komisji, abyśmy tę petycję oddalili i dalej już się nią nie zajmowali. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Obawiam się, że się pan naraził, panie pośle, autorom petycji.

Posel Piotr Polak (PiS):

Trudno.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

I to będzie kolejny kamyczek do naszego ogródka, trudno. Dziękuję bardzo.

Mamy tutaj znowu kwestię zmiany systemowej, musielibyśmy wywrócić do góry nogami cały system wyborczy. A z argumentacji, którą pan poseł sprawozdawca przytoczył, wynika, że mimo wszystko spośród dwóch kandydatów, którzy przechodzą do tej drugiej tury, jeden musi się wykazać zdobyciem przynajmniej połowy głosów, tak więc to jednak daje mu jakiś mandat.

Zapytamy o to jeszcze w dyskusji.

Krajowe Biuro Wyborcze, bardzo proszę. Czy ktoś z państwa? Tak, proszę.

Starszy specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborców Krajowego Biura Wyborczego Oliwia Lalewicz:

Dzień dobry. Oliwia Lalewicz, Krajowe Biuro Wyborcze.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Krajowe Biuro Wyborcze pragnie wskazać, że zmiana przedstawiona w petycji ma charakter polityczny. Natomiast Państwowa Komisja Wyborcza z uwagi na zadania, które realizuje, nie wypowiada się w sprawach o charakterze politycznym, zajmuje jedynie stanowisko w sprawach o charakterze technicznym.

Jednocześnie w związku ze zmianą przedstawioną w petycji pragnę zauważyć, że zwiększenie liczby kandydatów do trzech w drugiej turze spowoduje, że możliwa stanie się sytuacja, w której kandydat, który nie był pierwszy w pierwszej turze, wygra wybory w drugiej turze, uzyskując mniej głosów niż kandydat, który był pierwszy w pierwszej turze. Zatem wygranemu będzie brakowało więcej do bezwzględnej większości niż kandydatowi, który zajął pierwsze miejsce w pierwszej turze.

Zgodnie z rozwiązaniem przedstawionym w petycji, w drugiej turze nie ma wymogu bezwzględnej większości. W takiej sytuacji wójt zostanie de facto osoba z mniejszym poparciem od osoby, która właśnie w pierwszej turze uzyskała większe poparcie, natomiast nie uzyskała tej bezwzględnej większości głosów. To tylko taka mała uwaga. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Poza tym zmienialibyśmy tylko jeden fragment całego Kodeksu wyborczego. Szczególnie w tych wyborach, które dotyczą tych najwyższych funkcji państwowych, gdzie występuje wymóg uzyskania ponad połowy ważnie oddanych głosów, to by się w ogóle nie mogło sprawdzać. Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec rekomendacji pana posła sprawozdawcy, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w tej petycji? Nie ma.

Tak więc podejmujemy powyższą decyzję. Dziękuję bardzo.

Pozostały nam dwie odpowiedzi na wystosowane przez naszą Komisję dezyderaty.

Najpierw poproszę o rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 103 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Kto z państwa przedstawi tę odpowiedź? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Szymon Wróbel:

Szymon Wróbel, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej.

Szanowni państwo, w odpowiedzi na dezyderat kreślimy pokrótce problem, którego dotyczy petycja o nieznanym Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji... Jednak materiał ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych pozostaje w gestii Ministerstwa Finansów. Temat tej proponowanej zmiany jest nam o tyle znany, że strona samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego wychodziła z takimi propozycjami zmian ustawowych kilkakrotnie. Ostatni raz miało to miejsce na jesieni ub.r., kiedy pakiet propozycji i postulatów samorządowych został przekazany ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Jednak ze względu na negatywne stanowisko Ministerstwa Finansów nie został rekomendowany do dalszych zmian.

Sprawa generalnie dotyczy sytuacji, w których samorządy, powiaty i gminy stają się właścicielami pojazdów mechanicznych. Ma to związek z realizacją ustawy – Prawo o ruchu drogowym. W związku z określonymi działaniami służb Policji czy też Straży Miejskiej, gminnej, te pojazdy po prostu są usuwane i stają się własnością gminy albo powiatu. Wówczas, kiedy jednostka samorządu terytorialnego staje się właścicielem tego pojazdu, występuje obowiązek ubezpieczenia tego pojazdu, co jest oczywiście kosztem z punktu widzenia samorządu. Z tego powodu ten postulat zmiany ustawy dotyczącej ubezpieczeń obowiązkowych był zgłaszany.

Tak jak wspominałem wcześniej, MSWiA nie jest w tym zakresie właściwe, tutaj powinno się wypowiedzieć Ministerstwo Finansów. Z tego, co wiem, ta argumentacja generalnie ze strony Ministerstwa Finansów odnosiła się do pewnych uregulowań unijnych, które utrudniały wyłączenie tych pojazdów z obowiązkowego ubezpieczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Faktycznie wygląda na to, że ten obowiązek zawarcia obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów mechanicznych, których gmina bądź powiat stały się właścicielem, trzeba by zostawić do rozstrzygnięcia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Tak jak pan dyrektor wskazał, tu Ministerstwo Finansów ma kluczowe stanowisko. O ile dobrze pamiętam, to w przeszłości Ministerstwo Infrastruktury także było przeciwnie takiemu zwolnieniu z opłat. Niestety wydaje mi się, że tutaj duże instytucje – czyli samorządy, ich przedstawiciele w komisji wspólnej, i strona rządowa – powinny dojść do jakiegoś porozumienia. Myślę, że ile mogliśmy zrobić, realizując tę petycję, tyle zrobiliśmy. Bardzo dziękuję za tę odpowiedź.

Proponuję przyjęcie tej odpowiedzi. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę.

Dziękuję panu bardzo, panie dyrektorze.

Ostatni punkt dzisiejszego posiedzenia – odpowiedź ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 110 w sprawie zmiany art. 28aa ust. 7 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

Kto z państwa? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Szymon Wróbel:

Szanowni państwo, w odpowiedzi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat nr 110 zwróciliśmy uwagę na dwie kwestie, ponieważ ten dezyderat dotyczy de facto zmiany dwóch rzeczy w ustawach samorządowych. Propozycje sformułowane w petycji odnoszą się, po pierwsze, do debaty nad raportem o stanie jednostki samorządu terytorialnego. Obecne przepisy określają ustawowe progi poparcia dla mieszkańców, którzy chcą wziąć udział w takiej debacie. W poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego od najmniejszych gmin, to jest poziom 20 osób, a w największych województwach, powyżej 2 mln mieszkańców, to jest co najmniej 1 tys. podpisów.

Autor petycji proponuje, żeby te progi z poparciem znieść, ponieważ według jego oceny udział mieszkańców w tych debatach jest rzadkością. Tutaj warto zauważyć, że te zmiany, które zostały wprowadzone w 2018 r., miały głównie na celu zwiększyć partycypację społeczną, zaangażowanie mieszkańców w debatę publiczną, w kontrolę działalności organów wykonawczych. Te progi przewidziane w samorządowych ustawach ustrojowych miały głównie na celu legitymizację tych osób, które w takiej debacie będą chciały wziąć udział. Ponieważ z jednej strony w tej debacie biorą udział radni, którzy oczywiście dysponują odpowiednim mandatem poparcia, jako że zostali wybrani w wyborach bezpośrednich, a z drugiej strony w tej debacie braliby udział mieszkańcy, którzy powinni mieć jakieś poparcie po to, żeby ich głos w trakcie tej debaty był odpowiednio umocowany i też przyczynił się do jakości tej debaty, a nie tylko do tego, żeby wprowadzać jakąś obstrukcję czy też zamieszanie. Czyli te wartości związane z partycypacją mieszkańców, udziałem w kontroli nad władzą wykonawczą, a z drugiej strony – legitymizacją głosu tych mieszkańców w debacie przed organem stanowiącym powinny być brane pod uwagę przy ewentualnych korektach tych przepisów.

Druga propozycja zaproponowana w tej petycji odnosi się do pewnej technicznej, legislacyjnej korekty w samorządowych ustawach ustrojowych – żeby jednolicie używać sformułowania „mieszkańcy”, żeby nie używać sformułowania „osoby”. Rzeczywiście tak jest, że w jednym przepisie raz jest mowa o „mieszkańcach”, a drugi raz o „osobach”. Niemniej jednak z punktu widzenia osób, które mają przygotowanie prawnicze, taka redakcja nie jest problemem, ponieważ stosujemy tu określone reguły wykładni prawnej, wykładnię systemową, celowościową, zasadę *a maiori ad minus*. Czyli tutaj ta nowelizacja nie miałaby jakiegoś istotnego znaczenia.

Orzecznictwo sądowe też nie wskazuje na to, żeby to był jakiś problem. Gdyby się okazało, że rzeczywiście ta różnorodność użytych sformułowań stanowi jakąś barierę nie do przejścia przy stosowaniu tych przepisów, to można się wtedy zastanowić nad tym, żeby przy większej nowelizacji tych samorządowych ustaw ustrojowych taką zmianę wprowadzić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Jednak mimo wszystko jest różnica pomiędzy sformułowaniem „osoba” a sformulowaniem „mieszkaniec”. Te dwa wyrazy jednak nie są tożsame. Pytanie, czy ministerstwo przewiduje w najbliższym czasie jakąś nowelizację, większą nowelizację ustawy, by można było wyprostować te dwa pojęcia? Jednak ewidentnie to jest różnica. Może faktycznie świat się nie wali i rozumiem, że w interpretacji to nie przynosi jakichś większych problemów, ale mimo wszystko, jeśli odnosiłoby się na przykład do ilości zebranych podpisów, to ważne, czy zbieramy podpisy od mieszkańca gminy czy od osób niekoniecznie mieszkających w danej gminie.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Szymon Wróbel:

To znaczy, redakcja tych przepisów wskazuje na to, że to są mieszkańcy. Przepis mówiący o podpisach osób mówi o większej grupie, bo sformułowanie „osoby” odnosi się do szerokiego pojęcia, w którym mogą się zawierać oczywiście mieszkańcy, jak również inne osoby. Interpretacja tego przepisu, naszym zdaniem, nie budzi wątpliwości. Nie ma też sygnałów, żeby takowe wątpliwości istotne, które by powodowały trudność w stosowaniu tych przepisów, potwierdzone rozstrzygnięciami nadzorczymi organów nadzoru tudzież ewentualnie orzecznictwem sądowym były. Dlatego my w tym zakresie nie widzimy podstaw do tego, żeby korygować ustawy samorządowe. A faktycznie prowadzimy prace nad tzw. pakietem samorządowym i potencjalnie, gdyby rzeczywiście taka sytuacja miała miejsce, ale w naszej ocenie jej nie ma, moglibyśmy to uregulować.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że w tej chwili są prowadzone prace nad uregulowaniem ustaw samorządowych, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Szymon Wróbel:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To być może byłoby zasadne, żebyśmy... Nie wiem, czy ministerstwo tę petycję także posiada? Czy ona była skierowana do ministerstwa, czy tylko do naszej Komisji? Jeśli nie została skierowana do ministerstwa, to może byśmy tę petycję przekazali.

Z jednej strony wygląda, że to jest drobiazg uzgodnić, czy ma być użyte określenie „osób”, czy ma być określenie „mieszkańców”. Z drugiej strony, jeśli się prowadzi prace nad pakietem ustaw samorządowych, to może właśnie należałoby wykorzystać tę okazję i sprawę po prostu uregulować.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Szymon Wróbel:

To znaczy, oczywiście, jeżeli petycja zostanie przekazana do nas, to będziemy ją analizować. Tak jak mówię, z punktu widzenia stosowania prawa i reguł wykładni nie jest to problemem. Być może przy stosowaniu wyłącznie wykładni literalnej, mógłby być to problem. Natomiast to nie jest jedyna wykładnia, którą się stosuje przy wykładni prawa, ale oczywiście przeanalizujemy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Odpowiedź jest bardzo wyczerpująca, bardzo precyzyjna, więc ja bardzo serdecznie za nią dziękuję.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to rekomenduję przyjęcie tej odpowiedzi. Natomiast jednocześnie będę proponowała, żebyśmy całą petycję skierowali do ministerstwa, bo w trakcie prac nad zmianami w ustawach dotyczących samorządu może warto się zastanowić także nad tym problemem, czy nie doprecyzować tutaj, które z tych określeń ma być użyte, „osoby” czy „mieszkańcy”. Nie słyszę sprzeciwu.

Tak więc podejmujemy powyższą decyzję. Dziękuję państwu bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obecnego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie i dziękuję państwu za obecność.